

Sygn. akt : II AKa 173/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Brewczyńska
Sędziowie	SSA Michał Marzec SSO del. Wiesław Kosowski (spr.)
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Janusza Konstantego

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2010

sprawy wnioskodawcy **J. P.** - o zadośćuczynienie i odszkodowanie za wykonanie decyzji o internowaniu

na skutek apelacji pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Wydział V Karny Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 9 marca 2010 r. sygn. akt V Ko 51/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa przyznaną w pkt. 1 kwotę zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy J. P. do wysokości 7500 (siedem tysięcy pięćset) złotych;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 173/10

UZASADNIENIE

J. P. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 25.000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdy moralne oraz straty finansowe wynikłe z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981r. o internowaniu.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 marca 2010 r., sygnatura akt V Ko 51/09, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 2500 złotych tytułem zadośćuczynienia za wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981r. o internowaniu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałym zakresie żądanie oddalił obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w części oddalającej żądanie J. P.. W środku odwoławczym pełnomocnik podniósł zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, a polegającego na:

- wadliwym przyjęciu kryteriów określania należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, w szczególności przez niedostateczne uwzględnienie warunków internowania wnioskodawcy, jak i skutków, jakie internowanie wywołało dla zdrowia i dobrego imienia wnioskodawcy oraz jego rodziny, przesądzających o zepchnięciu wnioskodawcy na margines społeczny i uznaniu go za „niepewny politycznie element”, co skutkowało zdecydowanym zmniejszeniem się widoków jego powodzenia w przyszłości,

- pominięciu przez Sąd, w zakresie ustalania poniesionej przez wnioskodawcę szkody pozostających w normalnym związku przyczynowym z internowaniem, utraconych korzyści wynikających ze zmiany stanowiska pracy i zwolnienia z dotychczasowego miejsca pracy oraz pozbawienia wnioskodawcy możliwości wykonywania dodatkowych zajęć przynoszących dochód,

- pominięciu przez Sąd, w zakresie ustalania poniesionej przez wnioskodawcę szkody strat, jakie wywołało zaginięcie w okresie internowania książeczki zdrowia wnioskodawcy pozostawionej w biurze zakładowym wraz z innymi należącymi do wnioskodawcy przedmiotami, której brak w późniejszym okresie spowodował obniżenie wysokości świadczenia emerytalnego wnioskodawcy,

2. obrazy prawa procesowego, mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. wynikającej z wadliwego rozważenia okoliczności sprawy, co przesądziło o niewłaściwej ocenie wysokości świadczenia zasądanego na rzecz wnioskodawcy.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy była zasadna o tyle, że w jej wyniku zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 1 podwyższając przyznaną J. P. kwotę zadośćuczynienia do kwoty 7500 zł.

Za chybione uznać jednak należy zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych i naruszenia prawa procesowego odnośnie oddalenia żądania o odszkodowanie.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że wnioskodawca J. P. (noszący wcześniej nazwisko Piekarz) był w okresie od 13 grudnia 1981r. do 16 stycznia 1982r. internowany, na skutek wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981r.

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego osobom, wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. Niemniej jednak odszkodowanie, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ma charakter cywilnoprawny. Odnoszą się więc do niego przepisy kodeksu cywilnego jako ogólne przepisy materialnoprawne. Stosownie do treści art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach może dochodzić naprawienia szkody obejmującej poniesione straty oraz korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby szkoda nie wystąpiła. Zatem dla uwzględnienia roszczenia o

odszkodowanie konieczne jest wykazanie także normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą (w tym przypadku internowaniem), a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia. Co więcej na wnioskodawcy ciąży obowiązek wykazania zarówno szkody, jak też związku przyczynowego.

W rozpatrywanej sprawie nie można uznać, iż zostało wykazane, iż na skutek internowania J. P. poniósł szkody materialne pozostające w normalnym związku przyczynowym z tym internowaniem.

Bezspornie wykazano, iż wnioskodawca otrzymał wynagrodzenie za miesiąc grudzień 1981r. otrzymał również nagrodę roczną. Pomniejszenie tej nagrody było natomiast spowodowane zarzutami natury pracowniczej. Okoliczności te nie są zresztą kwestionowane przez apelującego. Brak też podstaw do twierdzenia, iż zmiana stanowiska pracy, a następnie zakładu pracy, a ostatecznie wyjazd J. P. do Niemiec pozostawały w związku przyczynowym z internowaniem. Emigracja miała miejsce w 1988r., to jest 6 lat po internowaniu. W żaden sposób nie zostało wykazane, by właśnie wykonanie decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w K. z dnia 13 grudnia 1981r. doprowadziło do powyższych sytuacji, jak również nie zostało wykazane jakie szkody materialne miałyby to powodować.

Podobnie brak jest również podstaw do uznania, iż właśnie w wyniku internowania (a nie innych okoliczności) J. P. utracił książeczkę zdrowia, co następnie miało mieć przełożenie na obniżenie wysokości świadczenia emerytalnego.

W tej sytuacji Sąd meriti w pełni zasadnie oddalił żądanie w zakresie odszkodowania.

Rację należało natomiast przyznać apelującemu w części dotyczącej kwestionowania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Wprawdzie pełnomocnik wnioskodawcy nie wskazuje, jakiej konkretnie kwoty domaga się z tytułu zadośćuczynienia, niemniej kwota 2500 zł. zasądzona przez Sąd I instancji jawi się tutaj, jako zdecydowanie za niska i nieuwzględniająca w sposób należyty wszystkich aspektów sprawy.

Podobnie, jak w kontekście odszkodowania, tak i dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie" właściwym są przepisy prawa cywilnego. Stosownie do treści art. 445 § 1 i 2 k.c., zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie mamy tu jednak do czynienia z dowolnością.

Zadośćuczynienie winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu, a ponadto nie może mieć charakteru stricte symbolicznego.

Wielokrotnie w orzecznictwie zwłaszcza Sądu Apelacyjnego w Katowicach zwracano uwagę, iż w tego typu sprawach nie jest właściwym ustalanie sumy zadośćuczynienia ściśle powiązanej z okresem internowania. Takie wrażenie odnosi się natomiast czytając uzasadnienie Sądu meriti, gdzie de facto wyeksponowano tę okoliczność.

W przypadku internowania przede wszystkim należy pamiętać, iż izolacja ta skutkowałą niewątpliwie większym rozmiarem krzywd psychicznych i fizycznych niż izolacja spowodowana aresztowaniem. Decyzja o internowaniu w stanie wojennym nie była orzeczeniem organów wymiaru sprawiedliwości. Podejmował ją komendant Milicji Obywatelskiej. Nie podlegała ona żadnej kontroli, nie istniała możliwość odwołania się od niej. W wyniku takiej bezprawnej decyzji, dana osoba, nie tylko zostawała pozbawiona wolności, ale też działo się to w wyjątkowo specyficznych okolicznościach. Wyprowadzenie z domu w asyście uzbrojonych funkcjonariuszy, przejazd w nieznanne miejsce pod eskortą uzbrojonych samochodów opancerzonych. Wszystko to potęgowało poczucie niepewności i zagrożenia.

Osoba internowana nie miała żadnej wiedzy o tym, gdzie i jak długo będzie izolowana, a izolacja nie wiązała się z żadnymi czynnościami procesowymi. Słusznie również J. P. podkreślił, iż internowanie wywoływało określone reperkusje społeczne. Osoby takie były w ówczesnych czasach postrzegane, jako „element politycznie niepewny”.

Trzeba również zauważyć, że zgodnie z intencją ustawodawcy ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego miała

na celu usunięcie stanu bezprawności, wzrost poczucia sprawiedliwości społecznej i dziejowej, ale też naprawienie krzywd.

Oczywiście pełne zrekompensowanie doznanej krzywdy nie jest możliwe, bo trudno ją przeliczyć na pieniądze. Uwzględnić jednak trzeba, na co wskazano powyżej, że pozbawienie wolności w oparciu o decyzję o internowaniu było bezprawne, a intensywność negatywnych przeżyć z nim związanych, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez wnioskodawcę były zdecydowanie wyższe niż przeciętne.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim do rozmiaru krzywd doznanych przez J. P. będzie zadośćuczynienie w wysokości 7500 zł.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.